



## SZKOŁA ŻYCIA WE WSPÓLNOCIE

### TYDZIEŃ JEDENASTY

#### „MOJE MIEJSCE WE WSPÓLNOCIE” - ROZWAŻANIA DODATKOWE

### Rozważanie szóste Wspólnota wiary

*„Wyznajmy naszą wiarę!”*

*„Kto mówi: "Wierzę", mówi: "Przyjmuję to, w co my wierzymy". Komunia w wierze potrzebuje wspólnego języka wiary, normatywnego dla wszystkich i jednoczącego w tym samym wyznaniu wiary.” (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 185)*

*„Symbol, czyli wyznanie wiary, zmierza do tego, aby cały lud zgromadzony dał odpowiedź na słowo Boże zwiastowane w czytaniach Pisma świętego i wyjaśnione w homilii oraz przez wypowiedzenie reguły wiary według formuły zatwierdzonej do użytku liturgicznego przypomniawszy sobie i uczcił wielkie misteria wiary przed rozpoczęciem ich celebracji w Eucharystii.” (Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, nr 67)*

Podczas każdej Mszy Świętej, na zakończenie liturgii Słowa, wypowiadamy wspólnie wyznanie wiary. Jesteśmy w Kościele, który wyznaje JEDNĄ wiarę. Tak łatwo jest to przeoczyć, nie docenić. Nie moglibyśmy trwać w komunii wiary i jej pielęgnować gdybyśmy nie wyznawali jednej wiary. Gromadzi nas ten sam Chrystus. Bez Niego i bez naszej wiary w Niego, nigdy byśmy się we wspólnocie nie spotkali, nie poznali, nie mogli działać, wspierać, być razem. Jesteśmy tu przez Niego i dla Niego.

Przechowujemy jednak ten dar „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4, 7), które mogą się rozbić. Dlatego dar ten, jako coś szczególnie cennego, wymaga największej troski. Wiara jest darem, ale wymaga naszej troski. A to dlatego, że jest relacją. Niepielęgnowana słabnie podobnie jak ludzkie relacje, jeśli nie są podtrzymywane.

Kogo w wierze utwierdzisz, pomożesz przejść kryzys, jeśli żar Twojej wiary będzie bardzo słaby? Wspólnota jest silna wiarą jej członków. Pomyśl dziś o trosce o wiarę jako trosce o wspólnotę. Zastanów się dziś czy i w jaki sposób troszczysz się o swoją wiarę. Jeśli Pan wzywa Cię do większej troski, do nawrócenia, postanów w jaki sposób to podjąć.

**Zapisz swoje refleksje.**

## Rozważanie siódme

### Wspólnota celu

*Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary - zbawienie dusz. (1P 1, 8-9)*

*To wam oznajmiamy, co było od początku,  
cośmy usłyszeli o Słowie życia,  
co ujrzeliśmy własnymi oczami,  
na co patrzyliśmy  
i czego dotykały nasze ręce -  
bo życie objawiło się.  
Myśmy je widzieli,  
o nim świadczymy  
i głosimy wam życie wieczne,  
które było w Ojcu,  
a nam zostało objawione -  
oznajmiamy wam,  
cośmy ujrzeli i usłyszeli,  
abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami.  
A mieć z nami współuczestnictwo znaczy:  
mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem.  
Piszemy to w tym celu,  
aby nasza radość była pełna. (1J 1, 1-4)*

*W każdym wprowadzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie, podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył.*

*(konstytucja SVII Lumen Gentium, nr 9)*

Zbawienie, współuczestnictwo z Ojcem i Synem w Duchu Świętym, pełna radość – oto cel naszej drogi wiary. Na tej drodze, z woli Bożej, nie jesteśmy sami, ale pielgrzymujemy razem. Doświadczając trudów na pielgrzymim szlaku można zobaczyć, że będąc osamotnionym człowiek zrezygnowałby z dalszej drogi, jednak idzie dalej niesiony siłą pielgrzymiej wspólnoty, która wyznaje wspólną wiarę i zmierza w jednym celu. Nie zapomnijmy o tym, że nie idziemy tylko „po to, aby iść”, lecz zdążamy razem do naszego Pana. Każdy w tej pielgrzymce ma swoje miejsce, swoje zadanie. Jak się odnajdujesz na tej drodze? Czy pamiętasz po co i dla kogo idziesz? Czy pomagasz iść innym oraz pozwalasz innym sobie na tej drodze pomóc? Czy prosisz o pomoc Ducha Świętego? Może warto zrobić to dziś.

**Zapisz swoje refleksje.**

## **Rozważanie ósme**

### **Wspólnota Ducha Świętego**

*Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego." (...) "To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. (J 3,5-6)*

*Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. (Dz 2, 1-2)*

*Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście. (1 Kor 3,16)*

W czasie Pięćdziesiątnicy łaska została dana każdemu osobiście. „Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden” (Dz 2, 3). Zesłanie Ducha Świętego rozpoczęło misję Kościoła, która objęła swoim zasięgiem wszystkie ludy, „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Kościół opiera się na działaniu Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, ale także na działaniu Ducha Świętego, który udziela wspólnocie rozlicznych darów. Na różne sposoby buduje On całe ciało: w miłości, przez słowo Boże, które jako Jego uczniowie jesteśmy zaproszeni by głosić; chrzest, który sprawił, że jesteśmy Dziećmi Bożymi; sakramenty, które pozwalają na nasz ciągły wzrost i uzdrowienie duszy; cnoty jak i liczne charyzmaty.

Duch Święty wspiera nas w budowaniu wspólnoty z Ojcem jak i bliźnimi. Wspólnota ta jest możliwa jedynie wówczas, gdy Duch Święty, którego Bóg Ojciec „wysłał do serc naszych” (Ga 4,6), uzdolni nas do tego, abyśmy do pewnego stopnia mogli zostać włączeni do wspólnoty, w której przebywa On sam z Ojcem i Synem.

Każda wspólnota żyje i działa dzięki obecności Ducha Świętego. Duch Święty jest duszą Kościoła - zamieszkuje w nim, ożywia go i porusza. Na początku modlitwy nie raz prosimy Go, by usunął to, co utrudnia nam spotkanie z Bogiem - skupienie na problemach w pracy, w rodzinie, trudność w zwracaniu się do Boga. Duch Święty uzdalnia nasze uszy na słuchanie słowa Bożego, uzdalnia nasze usta do rozmowy z Nim. A gdy nie umiemy się modlić, On sam modli się w Nas (Rz 8, 26).

Dziś, podczas modlitwy, uświadom sobie, że Duch Święty uczestniczy w Twojej modlitwie oraz modlitwie braci i siostr we wspólnotie. Prowadzi modlitwę wspólnoty na tyle, na ile się na Niego otwieramy.

Módlmy się razem, by nasza wspólnota była wspólnotą Ducha Świętego.

**Zapisz swoje refleksje.**

## Rozważanie dziewiąte

### Wspólnota modlitwy

*Nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was ( 1Tes 5,17)*

*Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać. (Łk 18, 1)*

Życie duchowe jest zaproszeniem skierowanym przez Boga do każdego z nas, aby swoje życie zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym przeżywać w relacji do Boga. Jezus jest „Słowem”, we wspólnocie z Nim, Ojciec nieustannie do nas mówi. Naszym zadaniem, jako członków wspólnoty, jest słuchanie Boga. Doświadczamy tego zarówno poprzez modlitwę osobistą, jak i modlitwę wspólnotową. Zadaniem każdej wspólnoty chrześcijańskiej jest umacnianie się w słuchaniu i przyjmowaniu Słowa Bożego. Bóg mówi do nas nie tylko indywidualnie, ale także ma słowo dla wspólnoty, którą tworzymy. Jedna i druga forma modlitwy uzupełniają się. Spotkanie wspólnoty chrześcijańskiej to spotkanie wokół Słowa: na Eucharystii, medytacji, uwielbieniu czy też w grupkach dzielenia. Ale w centrum tych duchowych ćwiczeń zawsze będzie stał Bóg. Modlitwa osobista i modlitwa wspólnotowa mają się nawzajem wspierać i uzupełniać. Wierzmy, że Bóg przychodzi do nas nie tylko podczas modlitwy osobistej. Wierzmy, że inni w naszej wspólnocie mogą świadczyć o Bogu żywym i prawdziwym, działającym w naszym świecie. Uczymy się Boga, który przychodzi do nas przez innych, ich wrażliwe obserwacje i dzielenie się nimi. Modlitwa wspólnotowa uczy nas otwierania się na Boga. Zadaniem wspólnoty jest, więc nauczyć poszczególnych jej członków otwarcia się na Słowo Boże, a to zawsze łączy się z wzajemnym otwarciem się na siebie. Nie można otworzyć się na Boga i pozostać zamkniętym na ludzi.

Często w życiu codziennym brakuje nam czasu na tworzenie relacji z Bogiem. Jesteśmy zabiegani, myślimy o problemach, nie jesteśmy z Nim sam na sam. Może i się modlimy, ale wyłącznie we wspólnocie. Boimy się milczenia, większej zażyłości, bliskości i intymności z Nim. Modlitwa jest jednym z niezbędnych elementów, które pozwolą iść nam za Bogiem. Wymaga ona od nas niestety osobistego wysiłku. Nie modlimy się przecież jedynie jak wszystko nam wychodzi. Zdarza się, że spotkanie z Bogiem wymaga od nas umiejętności stanięcia w prawdzie tego, że coś nam nie wyszło, zgrzeszyliśmy.

Trudno staje się przy Bogu, gdy wszystko wokół nas się temu sprzeciwia. Tylko, że to właśnie jest wierność, wyrabianiem w sobie cnoty. To właśnie jest umniejszaniem siebie, swojej woli, po to, by On mógł w nas wzrastać. Ważnym elementem modlitwy jest *bycie*. Niejednokrotnie trudno nam to zrozumieć: Jak to mamy po prostu być? I co, nic nie robić?

Mamy jedynie wpatrywać się w Boga, czyli kontemplować Go. Mamy być kontemplacyjni w działaniu. Taka postawa uczy nas jak miłować Boga, ale też przez to i drugiego człowieka. Zdrowe doświadczenie wspólnoty będzie mnie zawsze prowadzić do doświadczenia Bożej miłości: tego, że jestem kochany i że jako wspólnota możemy *razem* tej miłości doświadczać.

**Zapisz swoje refleksje.**

## **Rozważanie dziesiąte**

### **Wspólnota solidarności**

Pojęcie „solidarności” nie występuje w Piśmie świętym, ale z pewnością Biblia przekazuje nam jego ideę, dając nam wytyczne jak budować wspólnotę wyrastającą z pewnych norm i wartości.

*Zaprawiajcie się w dobru!  
Troszczcie się o sprawiedliwość,  
Wspomagajcie uciśnionego,  
Oddajcie słusność sierocie,  
W obronie wdowy stawajcie! (Iz 1,17)*

Spójrz, że opieka o dobro najsłabszych to obowiązek każdego z nas. Zastanów się czy we wspólnocie dostrzegasz osoby potrzebujące, czy masz w sobie pragnienie niesienia pomocy innym.

Solidarność jest szczególnym wyrazem miłości braterskiej ukierunkowanej na budowanie wspólnoty i powinna być ona wolna od podziałów społecznych i ludzkiego egoizmu, który odgradza nas od bliźniego.

*Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.  
(Ga 2,28)*

Wszyscy wierzący w Chrystusa zostali powołani do tego, by służyć sobie wzajemnie, czuć się odpowiedzialnym za siebie nawzajem, dając wyraz wzajemnej solidarności.

Na dzisiejszej modlitwie pomódl się o to, by wyzbyć się uprzedzeń do wspólnoty i jej członków. Pomódl się za wspólnotę, by rozwijała się ona w duchu solidarności, wzajemnej troski i szacunku.

**Zapisz swoje refleksje.**